



## Jubileusz kapłaństwa

# 50 lat posługi

tekst

**AGNIESZKA GIEROBA**

redaktor wydania

**O**kazuje się, że miejsca pozornie dobrze nam znane, wcale znane nie są. Choćby mury starych kościołów w Lublinie, które niejednokrotnie mijamy, śpiesząc do pracy czy szkoły. Bywamy tam na modlitwie, uczestniczymy we Mszy, a jednak rzadko znamy ich historię i wyjątkowość. Takim znanym i nieznanym zarazem miejscem w samym centrum Lublina jest kościół i klasztor ojców kapucynów na Krakowskim Przedmieściu. O tym, co kryje w sobie, piszemy w tym numerze GN. Przyglądamy się także szkołom, które właśnie kończą zapisy do klas pierwszych. Zapraszam do lektury.

Kapłani archidiecezji lubelskiej, którzy święcenia przyjęli w 1959 roku, obchodzili w archikatedrze jubileusz 50-lecia posługi kapłańskiej. Wśród jubilatów jest **bp Ryszard Karpiński**.

**L**iczni kapłani, biskupi z różnych stron Polski, wierni i przyjaciele uczestniczyli w jubileuszowej Mszy świętej z racji złotego jubileuszu kapłaństwa. – Każda Msza św. jest dziękczynieniem, ta jednak jest dziękczynieniem szczególnym za dar kapłaństwa i posługi ks. bp. Ryszarda Karpińskiego. Nasza obecność w katedrze jest podziękowaniem składanym Bogu i wyrazem szacunku i uznania dla jubilata i jego kolegów kapłanów święconych 50 lat temu – mówił abp Józef Życiński podczas uroczystej Eucharystii. Specjalny list gratulacyjny i błogosławieństwo dla bp. Ryszarda nadesłał papież Benedykt XVI. Słowa uznania w imieniu papieża odczytał nuncjusz apostolski abp Józef Kowalczyk. Wśród biskupów koncelebrujących Eucharystię znaleźli się m.in. prymas kard. Józef Glemp i przewodniczący Episkopatu abp Józef Michalik.

O swojej kapłańskiej postudze bp R. Karpiński mówi prosto: „Chciałem służyć Bogu i w każdym miejscu, w jakim mnie postawił, świadczyć o jego wielkiej miłości”. A miejsc pracy podczas pół wieku posługi było sporo. Zaczęło się od parafii św. Teresy w Lublinie, potem były



**Bp Ryszard Karpiński podczas Mszy św. dziękczynnej za 50 lat kapłańskiej posługi**

studia w Rzymie, praca w seminarium i znowu powrót do Watykanu. Tam właśnie ma swój początek praca z Polonią i organizowanie duszpasterstwa polonijnego za granicą. Bp Ryszard jako delegat Episkopatu Polski do spraw Polonii był kapłanem nieustającym w drodze. Odwiedzał najodleglejsze zakątki kuli ziemskiej, by spotykać się z rodakami i otaczać ich duszpasterską opieką. Dziś, kiedy spogląda na swoje życie, mówi wprost, że gdyby miał wybierać jeszcze raz, wybrałby tak samo. **ag**

## Dzień Ofiar Katynia



**LUBLIN, 19 KWIECIEŃ. Pod pomnikiem Ofiar Katynia odbyły się lubelskie uroczystości ku czci pomordowanych przez NKWD**

**U**czniowie lubelskich szkół obok żołnierzy kombatanatów i rodzin, które straciły kogoś bliskiego w Katyniu czy w innym miejscu masowych mordów, oddali hołd pomordowanym przez NKWD. – O tym nie można zapomnieć, to nasza historia, z której wyrastamy, która kształtuje naszą teraźniejszość i przyszłość. Jesteśmy tutaj, bo pamiętamy i chcemy tę pamięć przekazywać młodszemu pokoleniu. Nie chcemy żadnego zadośćuczynienia ani nie mamy roszczeń finansowych, pragniemy tylko prawdy o tamtych wydarzeniach. Niestety większość dokumentów wciąż pozostaje zamknięta w rosyjskich archiwach – mówili członkowie Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich. W 1940 roku NKWD zamordowało polskich oficerów. Masowe groby ofiar znajdują się m.in. w Katyniu.

## Nowa parafia

**TURKA.** Mieszkańcy osiedla Borek w Turce należą już oficjalnie do nowo utworzonej parafii pw. Jezusa Miłosiernego. Nowa parafia została wydzielona z parafii Turka. Do tej pory opiekę duszpasterską nad mieszkańcami osiedla Borek sprawował ks. Krzysztof Kołodziejczyk, proboszcz z Turki.

Od niedzieli 19 kwietnia został powołany nowy proboszcz dla nowej parafii. Został nim ks. Waldemar Fac. Od niedawna mieszkańcy osiedla cieszą się nową kaplicą, w której sprawowane były Msze św. w niedziele i święta. Przed nimi stoi wyzwanie budowy kościoła.



Kaplica na osiedlu Borek, wybudowana dzięki staraniom mieszkańców i ks. Krzysztofa Kołodziejczyka

## Podpisanie porozumienia

**METROPOLIA LUBLIN.** We Wrocławiu prezydenci 12 miast Unii Metropolii Polskich, a wśród nich prezydent Lublina Adam Wasilewski, podpisali deklarację w sprawie roli metropolii jako regionów innowacji i wiedzy. W dokumencie napisali: „Gospodarka światowa się metropolizuje i w globalnej gospodarce opartej na wiedzy to metropolie stanowią o potencjale rozwojowym danego kraju. W metropoliach skupia się aktywność gospodarcza – tak o charakterze produkcyjnym, jak i usługowym. Metropolie są jednak przede wszystkim regionami, w których koncentruje się potencjał innowacyjny gospodarki opartej na wiedzy: to w metropoliach powstaje ponad 85 proc. wszystkich światowych innowacji. Sukces naszego państwa

zależy w ogromnym stopniu od sukcesu naszych metropolii, stąd stanowisko 12 prezydentów o obowiązku zabrania głosu w debacie nad nową strategią rozwoju Polski. W obliczu światowego kryzysu finansowego sprawa roli metropolii jako regionów innowacji i wiedzy jest w tej debacie kwestią zasadniczą”.



Lublin bardzo chciałby być metropolią

## Szczepionka dla dziewczynek

**ŚWIDNIK.** 176 świdniczanek urodzonych w 1997 roku zostanie w tym roku zaszczepionych przeciwko wirusowi wywołującemu raka szyjki macicy. Potrójna dawka dla jednej dziewczynki będzie kosztować tysiąc złotych.

W tym roku na szczepionki miasto przeznaczyło 200 tys. zł. Pełna szczepionka przeciwko wirusowi HPV, wywołującemu raka szyjki macicy, to trzy dawki leku. Najlepiej podawać go bardzo młodym dziewczynkom.

## Będą centrami kultury



Podpisanie porozumienia w sprawie realizacji ogólnopolskiego Programu Rozwoju Bibliotek

**BIBLIOTEKI.** Ma pomóc bibliotekom w małych miejscowościach przekształcić się w aktywne ośrodki lokalnego życia – to najważniejsze z założeń podpisanego w siedzibie Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie porozumienia w sprawie realizacji ogólnopolskiego Programu Rozwoju Bibliotek. Celem programu jest wzmocnienie roli informacyjnej i społecznej bibliotek wiejskich przez rozszerzenie gamy oferowanych przez nie usług związanych z dostępem do informacji i wiedzy

za pośrednictwem nowoczesnych technologii komunikacyjnych. Sygnatariuszami porozumienia byli m.in. wojewoda Genowefa Tokarska oraz marszałek województwa lubelskiego Krzysztof Grabczuk. Realizatorem programu jest Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Program Rozwoju Bibliotek w Polsce rusza z końcem kwietnia 2009 roku i potrwa kilka lat. Jest skierowany do bibliotek wraz z ich filiami, w gminach i miastach do 20 tys. mieszkańców.

## Stawiamy na młodych



STADION MOTORU. Młodzi piłkarze wychodzą na płytę boiska ze starszymi kolegami, by podpatrywać ich umiejętności

**SPORT.** Żeby młodzi sportowcy mogli iść w ślady starszych, muszą mieć warunki do uprawiania sportu, a tych na Lubelszczyźnie wciąż jak na lekarstwo. Wkrótce jednak ma być trochę lepiej. Nowe „Orliki” otwarto ostatnio w Terepolu i Biłgoraju, sam Lublin też czeka na zakończenie prac przy kilku obiektach. Boiska piłkarskie powstają m.in. przy Gimnazjum nr 16. Cały kompleks, wraz z budynkami wyposażonymi np. w szatnie i saunę, będzie kosztował w sumie ok. 25 mln zł. W tym roku powinna się zakończyć budowa przynajmniej jednego

z dwóch kompleksów boisk typu „Orlik” (jeden przy ZSO nr 4 przy ul. Tumidajskiego, drugi w rejonie ulicy Herbowej i Rycerskiej, przy SP nr 42). Czekamy też na pływalnię przy Szkole Podstawowej nr 23 na Podzamczu.

**GOŚĆ LUBELSKI**

lublin@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,  
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2  
TELEFON/FAXS 081 534 61 36  
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka  
– dyrektor oddziału,  
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

## Zaproszenie

## Psalmy nowo odkryte

Festiwal Psalmów Nowo Odkrytych „dawid.fm” to jedna z tegorocznych atrakcji KULTuraliów.

Festiwal będzie miał formułę konkursu (z cennymi nagrodami) i odbędzie się 22 V 2009 r. (piątek) w auli im. kard. Stefana Wyszyńskiego KUL. Konkurs jest przeznaczony dla młodzieży powyżej 16. roku życia, studentów i dorosłych, niezależnie od stopnia profesjonalizmu. Oceniany będzie przez jury w dwóch kategoriach: solowej i zespołowej. Główną nagrodę stanowi Grand Prix, przewidziane są także nagrody publiczności oraz wyróżnienia za interesujące kompozycje i aranżacje.

Organizatorem jest Stowarzyszenie Twórczych Osobowości, we



współpracy z Uczelnianym Samorządem Studenckim KUL oraz Teatrem ITP.

– Przez ten festiwal pragniemy odkryć na nowo biblijne psalmy, zachęcić do sięgnięcia do tradycji i pokazać możliwości, jakie stwarza jej wykorzystanie, pobudzić do twórczego działania na polu muzyki różnego gatunku, inspirowanej psalmem, jak również na polu liryki nawiązującej do modlitewnego charakteru psalmów – podkreślają organizatorzy

Szczegóły dotyczące festiwalu w regulaminie dostępnym na stronie Teatru ITP <http://itp.kul.lublin.pl>.



KS. BOGUSŁAW SUŚCZYŃSKI

**W Niedzielę Miłosierdzia Bożego Caritas obchodziła swoje święto.**

**Dom Spotkania w Dąbrowicy. Wypoczynek dla niepełnosprawnych organizowany przez Caritas to tylko jedna z form działalności**

Z tej okazji odbyła się Msza święta w Domu Spotkania w Dąbrowicy, w której uczestniczyli chorzy i niepełnosprawni, zaś w Chełmie z dyrektorem lubelskiej Caritas spotkali się uczniowie zaangażowani w różne dzieła miłosierdzia.

Caritas pomaga potrzebującym, chorym, niepełnosprawnym, bezrobotnym, emigrantom, tym, których spotkała jakaś życiowa tragedia.

– Lista naszych działań jest bardzo długa. Staramy się ogarnąć wszystkich, którzy potrzebują pomocy, począwszy od najmłodszych,

organizując im wypoczynek letni i zimowy, dofinansowując obiady w szkołach, czy fundując stypendia, a skończywszy na ludziach chorych i niepełnosprawnych, dotkniętych przez los – mówi ks. Andrzej Głos, dyrektor lubelskiej Caritas.

Działania Caritas to nie tylko pomoc finansowa, ale i organizowanie szkoleń, pomoc w szukaniu pracy, rekolekcje i wypoczynek. To wszystko jest możliwe dzięki zaangażowaniu wielu wolontariuszy, nauczycieli prowadzących szkolne koła Caritas i ludzi o wielkich sercach tworzących zespoły Caritas w parafiach. **g**

## Nowy doktor honoris causa KUL

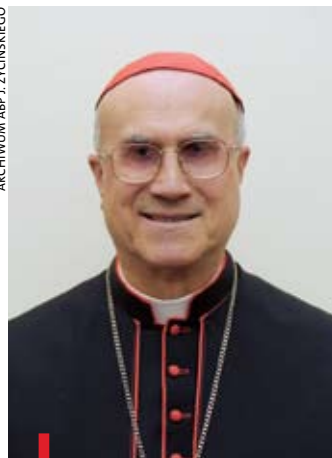
## Za mosty jedności

Kard. Tarcisio Bertone, jeden z najwyższych dostojników watykańskich, zostanie doktorem honoris causa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Uroczystości odbędą się 30 kwietnia.

Tytuł przyznano na wniosek Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji. Jest on uhonorowaniem wkładu kardynała w rozwój nauki prawa kanonicznego zgodnie ze wskazaniami Soboru Watykańskiego II. W uchwale Senatu uczelni napisano: „Jego Eminencja Ksiądz Kardynał przekazuje prawdy ewangeliczne w sposób jasny i zrozumiały dla współczesnego człowieka. W spotkaniach ze społecznościami różnych kultur i religii buduje mosty jedności i miłości między ludźmi”.

Kardynał Tarcisio Bertone jest salezjaninem. Do pracy w Kurii Rzymskiej został powołany w 1995 roku. Następnie papież mianował go sekretarzem Kongregacji Nauki Wiary. To on na polecenie Jana Pawła II ogłosił trzecią tajemnicę fatimską. Był także specjalnym

ARCHIWUM APT. ZYCZYŃSKIEGO



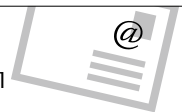
**Kardynał Tarcisio Bertone zostanie doktorem honoris causa KUL**

wysłannikiem Ojca Świętego na pogrzeb siostry Łucji. W czerwcu 2006 roku został mianowany przez Benedykta XVI sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, jest także kamerlingiem Świętego Kościoła Rzymskiego. Uroczystości rozpoczną się na KUL Mszą św. o 9.30.

mag

## listy

[lublin@goscniedzielny.pl](mailto:lublin@goscniedzielny.pl)



## Dziękuję za świadectwo

W świątecznym numerze „Gościa Niedzielnego” ukazał się tekst „Spotkaliśmy Jezusa Zmartwychwstałego” będący świadectwem rodziny, która w pewnym momencie swego życia zaczęła się nawracać. Za to świadectwo bardzo dziękuję. Oglądając telewizję czy czytając codzienną prasę można odnieść wrażenie, że dookoła same tragedie, patologie i nieszczęścia. A przecież to nieprawda. Osobiście znam przynajmniej kilka rodzin, które podobnie jak

ta z „Gościa” spotkały Jezusa i ich codzienne życie, choć niepozabawione trosk, nabrało nowego wymiaru. Niestety, takie tematy nie są popularne w mediach. Dla wielu katolik znaczy nieudacznik, który niczego w życiu nie osiągnął, nie umie odnaleźć się w dzisiejszym świecie i obecnej rzeczywistości. Tym bardziej dziękuję „Gościowi”, że pokazuje normalne katolickie, szczęśliwe rodziny, dodając tym samym otuchy tym, którzy wątpią w to, że można być dziś szczęśliwym, żyć zgodnie z wartościami i nie być dziwakiem.

Maria Wrońska

Stare mury kryją w sobie wiele niezwykłych historii, o których dziś wiedzą nieliczni. Jeśli uda się zdobyć fundusze, klasztor kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie **odzyska dawny blask** i zaprosi chętnych do odwiedzenia miejsc dziś dla większości niedostępnych.



**Drewniany ołtarz główny w kościele kapucynów**

## Klasztor kapucynów

# Miejsce do odkrycia



**Kościół kapucynów na Krakowskim Przedmieściu**

ZDJEŃCA AGNIESZKA GIEROBA

Co dziennie setki ludzi przychodzą tu na modlitwę przed Najświętszym Sakramentem, na Mszę św. czy do spowiedzi. Klasztor położony w samym centrum miasta jest miejscem, gdzie zawsze można na chwilę wejść. Niewielu jednak wie, że to jeden z najstarszych kapucyńskich klasztorów w Polsce. Ufundowany przez księcia Pawła Sanguszkę w 1721 roku, stał się miejscem modlitwy i pracy zakonników. – Kapucyni swoje klasztory zakładali zawsze poza centrum miasta, szukając ciszy i skupienia. W XVIII wieku to miejsce, w którym dziś stoi klasztor, też było na obrzeżach. Do kościoła i klasztoru przylegał wielki ogród, który dziś wyznacza ulice Kościuszki, Peowiaków,

Narutowicza i Kapucyńska. Tu bracia pracowali i modlili się – opowiada o. Wojciech Gwiazda, kapucyn. Zaangażowanie braci w powstanie styczniowe przyczyniło się do wygnania kapucynów z Lublina, a klasztorny ogród podzielono na działki i sprzedano. Bracia wrócili do miasta w 1919 roku i stopniowo odzyskali część klasztoru, ostatecznie jednak budynek klasztorny wrócił do zakonu w całości dopiero 1987 roku, oczywiście bez ogrodu, po którym nie zostało nawet śladu.

### Jest co pokazać

Ponad dwustuletni klasztor był siedmiokrotnie miejscem kapituł prowincjalnych, w XVIII i XIX w. mieściło się w nim również studio filozoficzno-teologiczne,

którego studentem był bł. Honorat Koźmiński, składając tu 18 XII 1850 r. uroczystą profesję zakonną. Pod chórem zakonnym, gdzie dziś modlą się zakonnicy, znajdują się katakumby, w których pochowana jest m.in. rodzina Sanguszków. – Mamy niezwykłą kolekcję starych obrazów, zarówno świętych, jak i różnych fundatorów, a także płócien przedstawiających dawny Lublin. Jeśli udałoby się uzyskać fundusze unijne, obrazy zostałyby odrestaurowane, zaopatrzone w jednakowe ramy i na parterze klasztoru powstałaby galeria – mówi o. Wojciech. – Oprócz remontowanych zabytków ruchomych i nieruchomości chcemy odnowić i udostępnić także dla zwiedzających nasze klastrum, czyli wirydarz znajdujący się

wewnątrz klasztoru. Jest już przygotowany projekt nowych alejek, zieleni i poidełka dla ptaków na wzór klasztorów włoskich.

### Czy się uda?

Kapucyni starają się o dotacje unijne, które mogłyby przeznaczyć na remont kościoła i klasztoru. Zespół kościelno-klasztorny to stary obiekt, który wymaga zarówno wymiany dachu, instalacji, okien, jak i renowacji zabytkowych ołtarzy, ornatów, naczyń liturgicznych, świeczników i wielu innych zabytkowych przedmiotów. – Lista potrzeb jest długa i remont wymagałby ogromnych pieniędzy. Na realizację naszego projektu musimy mieć 16 mln złotych, a lista starających się o dotację mała nie jest. Jeśli udałoby się nam dostać fundusze, część klasztoru po remoncie udostępniona zostałaby zwiedzającym – zapewnia o. Gwiazda. Oprócz galerii, która powstałaby na parterze, odtworzono by celę zakonną z XVIII wieku, udostępniono zwiedzającym chór zakonnny, refektarz i katakumby. To miejsca dziś dostępne tylko dla zakonników.

Czy uda się zrealizować plany, okaże się za kilka miesięcy, kiedy środki unijne zostaną rozdzielone. Z całą pewnością jednak jest o co się starać, bo dla większości lublinian, którzy codziennie korzystają tu z posługi kapucynów, klasztor jest wciąż miejscem do odkrycia. **Marta Lipińska**



**Chór zakonnny – miejsce modlitwy zakonników**



**Korytarz klasztorny, wzdłuż którego znajdują się cele zakonne**

Pierwszoklasiści – czas do szkoły

# Jesteśmy gotowi

Teoretycznie **kończą się właśnie zapisy** uczniów do klas pierwszych. W praktyce rodzic może zapisać ucznia do szkoły nawet 1 września, nikt jednak raczej nie czeka do ostatniej chwili.



AGNIESZKA GIEROBA

**Pierwszoklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 38 w Lublinie. We wrześniu wśród pierwszaków mogą znaleźć się sześciolatkowie**

siedmiolatków niczego, co było do tej pory. – Oczywiście ideałem byłoby, gdyby dało się utworzyć klasę pierwszą z samych sześciolatków, jednak nasi nauczyciele przygotowani są do prowadzenia zajęć w klasach mieszanych – podkreślają dyrektorzy lubelskich szkół.

Zachętą do zapisywania sześciolatków do szkoły może być także czynnik finansowy. Za przedszkole rodzice płacą, za sześciolatkę w szkole nie, a dziecko ma zapewnioną opiekę podobnie jak w przedszkolu – najpierw na zajęciach lekcyjnych, a potem do godzin popołudniowych w świetlicy.

**Agnieszka Gieroba**

**W**edług danych urodzeń, w tym roku we wrześniu naukę w pierwszej klasie w Lublinie powinno zacząć przynajmniej 2680 uczniów. Jednak ostateczna liczba pierwszaków znana będzie dopiero na początku września. – Ostateczny raport podsumowujący liczbę pierwszoklasistów powinien ukazać się 10 września. Dane, które obecnie posiadamy to liczba urodzonych w Lublinie dzieci, które w tym roku kończą 7 lat, czyli powinny zacząć naukę. Pamiętajmy jednak, że do szkoły w naszym mieście mogą trafić także sześciolatkowie oraz dzieci urodzone poza Lublinem – mówią pracownicy Wydziału Oświaty Urzędu Miejskiego w Lublinie.

## Jak wybrać szkołę

Decyzja o wyborze szkoły dla dziecka należy z pewnością do jednej z ważniejszych. Pierwsze doświadczenia w zdobywaniu wiedzy mogą mieć wpływ na całe życie. Na co uwagę zwracają rodzice? – Z naszych doświadczeń wynika, że rodzice zasięgają opinii innych rodziców czy znajomych, którzy mają już dzieci w szkole, sprawdzają, jaki jest poziom nauczania, czyli jak uczniowie danej placówki wypadają na testach, ilu z nich pojawia się na konkursach – mówi Mirosław Wójcik, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 38 w Lublinie. Jednak poziom wiedzy to

nie wszystko. Dla rodziców ważne jest bezpieczeństwo uczniów, wartości, jakim hołduje szkoła, i w końcu jej wygląd. – Dzieci chętniej chodzą do ładnej szkoły. Najlepiej, aby dysponowała także obiektami sportowymi i dawała możliwość udziału w różnych kółkach zainteresowań – mówi Ewa Jabłońska, mama 6-letniej Oli i 10-letniego Przemka. – Niestety w naszym mieście wciąż jest kłopot ze szkolnymi basenami czy nowymi boiskami.

## Sześciolatkowie mile widziani

Od tego roku rodzice mogą pisać do szkół także 6-latków. Mimo licznych zachęt i apeli do rodziców wielkiego zainteresowania jednak w Lublinie nie zauważono. Średnio w kwietniu do przeciętnej podstawówki w mieście rodzice zapisali 3–5 sześciolatków. – Na razie rodzice ostrożnie podchodzą do tego pomysłu, choć szkoły są przygotowane na przyjęcie sześciolatków – podkreśla dyrektor Mirosław Wójcik. Od września wchodzi nowa podstawa programowa, która została przygotowana z myślą o sześciolatkach. Daje ona nauczycielom możliwość dostosowania programu nauczania do młodszych dzieci, a jednocześnie nie pozbawia

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

## SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

### ■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI to wiele możliwości przykłady:

1000 zł kwota pożyczki

**19** zł

miesięczna rata

okres 96 mies. RRSO 19,74%

1000 zł kwota pożyczki

**34** zł

miesięczna rata

okres 36 mies. RRSO 17,37%

1000 zł kwota pożyczki

**87** zł

miesięczna rata

okres 12 mies. RRSO 19,32%

**JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY:** Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA** - ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasznowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

**Siedziba Kasy:** Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, [www.skok-chmiel.pl](http://www.skok-chmiel.pl)

# By nie zostali bez

**NIEPEŁNOSPRAWNI.** Cztery ściany, kuchenne okno, telewizor. To ich codzienny świat. Trwający lata marazm spowodowany brakiem akceptacji, drwinami, odrzuceniem ze strony tych zdrowych. Dość tego. **Osoby z zaburzeniami psychicznymi nie są gorsze.** Zobaczycie jesienią. Wtedy ruszy ich ambitny biznes.



tekst i zdjęcia

**BARTOSZ RUMIŃSKI**

bruminski@goscniedzielny.pl

**C**harytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” od 18 lat organizuje szeroką pomoc dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Przy szpitalu na lubelskich Abramowicach z sukcesami działa Środowiskowy Dom Samopomocy oraz Zakład Terapii Zajęciowej. Ale zamierzenia stowarzyszenia ciągle są śmiałe. Właśnie trwa remont zabytkowego dworku, w którym we wrześniu zacznie działać firma (nie tylko) gastronomiczna, oferująca klientom szeroki asortyment usług.

## Smacznie w Głusku

– Przy ulicy Głuskiej tworzymy zakład aktywizacji zawodowej. Tego typu przedsięwzięcie w Lublinie realizowane jest po raz pierwszy. Będą tam pracować 34 osoby chore psychicznie oraz 11 zdrowych – podaje ks. Waldemar Sądecki, dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy. Inwestycja jest dwuetapowa. Przy kościele św. Jakuba na lubelskim Głusku remontowany jest XVII-wieczny, niezamieszkały i dotąd niszczący zabytek. Jest to późnobarokowa plebania, której unikatowe piękno architektoniczne w pełni ujawni się po generalnym remoncie. Ale każdy

**Zabytkowy XVII-wieczny dworek. Tutaj osoby z zaburzeniami psychicznymi będą prowadzić kawiarnię**

kilkusetletni budynek skrywa tajemnice. Budowlańcy co rusz natrafiają na przeszkody nieujęte w planie. Pokonanie trudności, typu spróchniały strop, powoduje wydłużenie się w czasie realizacji inwestycji, a przede wszystkim dodatkowe koszty. W dworku za kilka miesięcy będzie kawiarnia oraz biura, a na poddaszu kilka mieszkań. Tutaj znajdzie się też zaplecze firmy oferującej usługi porządkowania na przykład terenów zielonych czy w zimie odśnieżania.

Ekipa będzie miała do dyspozycji swój samochód i w zależności od potrzeb będzie mogła obsłużyć całe miasto. Drugim elementem jest budowa dużej i nowoczesnej kuchni, która będzie w stanie przygotować ok. 200 (w razie potrzeby nawet 300) posiłków dziennie. Budynek powstaje za remizą OSP Głusk. Wykwintne dania będzie można zamówić, razem z obsługą, na wszelkie uroczystości (komunie, bankiety, wesela itp.). Oprócz cateringu codziennie będzie można zjeść tam tani pełny posiłek. Przy dworku znajduje się duży utwardzony i oświetlony parking. Jedynym mankamentem jest pełna wybojów i dziur droga prowadząca przez centrum dzielnicy.

## Same korzyści

Zasadniczym celem powstania zakładu aktywizacji zawodowej jest wyciągnięcie z marazmu osób z zaburzeniami psychicznymi. Dla takich w Lublinie do tej pory nie było pracy. A teraz na rynkowych zasadach będą mogli pracować, zarabiać, a co najważniejsze w końcu być przydatnym. – Mamy nadzieję, że osoby z zaburzeniami psychicznymi po kilku latach pracy w zakładzie nabiorą odwagi i kompetencji, by spróbować swoich sił na w pełni otwartym rynku pracy – podkreśla ks. Sądecki. Usługi zakładu z Głuska będą dostępne, w razie konieczności, również na zasadach przetargu. A kierujący „Misericordia” nie boją się konkurencji, wręcz przeciwnie. – Będziemy bardzo atrakcyjni cenowo. Nasza działalność będzie dotowana przez PFRON. Osoby zatrudnione będą pracować na 0,55 etatu. Oczywiście inne firmy prowadzące podobną działalność nie muszą się bać, że zabierzemy im klientów. Będziemy małym przedsiębiorstwem, więc będziemy w stanie zaspokoić jedynie wycinek potrzeb rynku – twierdzi ks. Sądecki. Właśnie konkurencyjność cenowa jest drugą dużą korzyścią, która w czasach kryzysu nie jest bez znaczenia. Po trzecie pracę będą miały

# szans

również osoby zdrowe. A więcej pracowników oznacza więcej podatników. Po czwarte będzie wyremontowany piękny zabytek, który z pewnością stanie się wizytówką chyba nieco zapomnianej dzielnicy Lublina, Głuska.

## Rekrutacja

Mimo że zakład jest na razie placem budowy, o pracę już stara się coraz więcej osób z zaburzeniami psychicznymi. Jest już nawet grupa kilkunastu osób, która przygotowuje się do pracy. „Misericordia” w razie potrzeby będzie poszukiwać chętnych, wykorzystując bogatą bazę nazwisk osób niepełnosprawnych fundacji „Fuga Mundi”. –

mieli opiekę terapeutów, a także stowarzyszenia, które w przypadku jakichkolwiek trudności dają szansę „cofnięcia się” na status terapii do Środowiskowego Domu Samopomocy. A przecież większość z tych osób po kilkanaście lat nie było w szpitalu, są w dobrej formie, a mimo to na normalnym rynku pracy nie mają żadnych szans. Zakład aktywizacji zawodowej będzie uwieńczeniem koncepcji pomocy człowiekowi choremu – podkreśla ks. Tadeusz Pajurek, twórca i współzałożyciel Charytatywnego Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia”.

## Finansowanie

Środki na inwestycje płyną z kilku źródeł. Wiele przekazuje Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej. Z urzędu miasta „Misericordia” otrzymała potężne finansowe wsparcie na stan surowy kuchni oraz na renowację zabytku. Pieniądze na termomodernizację dworku pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Kolejnym źródłem finansowania są środki z 1 proc. odpisu od podatku.

Potrzeba jeszcze około 450 tys. złotych. Kwotę tę musi wyłożyć



**Na placu budowy praca wre. Inwestycja ma ruszyć już we wrześniu. Z BOKU: Billboard Charytatywnego Stowarzyszenia Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia”**

Stowarzyszenie „Misericordia” jako wkład własny. – Dotacje wszystkiego nie pokryją. Jest wiele nakładów, które nawet zakwalifikować jest trudno. Do pracy potrzebne nam jest wyposażenie, na które składają się m.in. maszyny, urządzenia, meble, dwa samochody, a nawet winda towarowa. Całość kosztów zamyka się

w kwocie około 3 milionów złotych – mówi ks. Sądecki.

Kiedy przedsiębiorstwo ruszy, kolejne koszty spowoduje „dźwignia handlu”, reklama. Jednak wszyscy w „Misericordii” mają nadzieję, że wkrótce ich usługi będą na tyle wysokiej jakości, że renoma firmy, jej marka będzie najlepszą reklamą. ■



Chcemy, by ci ludzie, często bardzo młodzi, u których choroba psychiczna pojawiła się nagle, wrócili do normalnego życia, normalnej pracy. Zakład aktywizacji sprawi to, że będą mieli normalną umowę o pracę, będą przychodzili do pracy jak wszyscy, a z drugiej strony będą

## Misericordia znaczy miłosierdzie

Charytatywne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” powstało w 1991 r. w Lublinie. Celem stowarzyszenia jest szeroko pojęte wspieranie osób z zaburzeniami psychicznymi, a w szczególności:

- niesienie pomocy duchowej pacjentom szpitala psychiatrycznego;
- podejmowanie inicjatyw służących poprawie funkcjonowania i jakości życia osób chorych psychicznie;
- pomoc socjalna dla najsłabszych;
- propagowanie problemów psychiatrii w społeczeństwie przez organizację seminariów, konferencji oraz spotkań;
- współpraca z podobnymi placówkami zagranicznymi, głównie z klinikami niemieckimi;
- skupianie wolontariuszy do niesienia pomocy chorym psychicznie

## Dlaczego warto pomagać osobom z zaburzeniami psychicznymi?



**KSIĄDZ WALDEMAR SĄDECKI**

DYREKTOR ŚRODOWISKOWEGO DOMU SAMOPOMOCY

– Osoby z zaburzeniami psychicznymi stanowią może nie tyle pokrzywdzoną, ale najmniej rozumianą grupę ludzi na świecie. Przy każdej chorobie można liczyć na współczucie, z wyjątkiem choroby psychicznej.

Współczuje się choremu dziecku, zakażonemu wirusem HIV, trędowatemu, choremu na serce, cukrzycę, raka, a jak ktoś „pochwali się”, że jest chory psychicznie, to natychmiast naraża się na kpinę, śmiech, pojawia się lęk przed „takim” człowiekiem, odepchnięcie. Zaczyna się spirala stereotypów, że człowiek z zaburzeniami psychicznymi jest groźny, agresywny, jest bestią, która pastwi się nad rodziną. Jeśli osoba z zaburzeniami psychicznymi pójdzie do jakiegokolwiek urzędu i chce coś załatwić, natrafia na mur. Ktoś zdrowy musi przetrzeć drogę.

## I Nadwiślańskie Spotkania z Poezją

## Poetyckie lato

Szykuje się prawdziwie poetyckie lato w Kazimierzu Dolnym i Janowcu. Wszyscy, którzy **czują w sobie moc tworzenia** i kochają poezję, w swoich planach powinni uwzględnić lipcowy termin.

**M**uzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, parafia św. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym, parafia św. Stanisława Biskupa w Janowcu, Kazimierski Ośrodek Kultury, Urząd Gminy Janowiec oraz Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium” organizują I Nadwiślańskie Spotkania z Poezją. Odbędą się one od 2 do 5 lipca 2009 r. na Zamku w Janowcu nad Wisłą oraz w kościele parafialnym w Kazimierzu Dolnym.

Nadwiślańskie Spotkania z Poezją chcą być wydarzeniem, które prezentuje poezję, promuje jej twórców oraz integruje środowiska kultury i sztuki z całej Polski. W pierwszej ich części (konkursowej) zaprezentują się młodzi poeci (dwie kategorie wiekowe: młodzież szkół średnich i wyższych) dopuszczeni przez Komisję Artystyczną. W drugiej części



BARBARA ANDRIANIC

**Bandurzystki na kazimierskim rynku. Poezja i muzyka są częstymi gośćmi w Kazimierzu**

(poza konkursowej) wystąpią zaproszeni goście – znani poeci, aktorzy, pisarze, artyści. Swoją obecność potwierdzili m.in.: Stare Dobre Małżeństwo, Wolna Grupa Bukowina, Hanka Chowaniec-Rybka z zespołem, Krakowskie Przedmieście, Lubelska Federacja Bardów oraz poeci Adam Ziemiński i Ernest Bryll.

mag

## Krasnystaw

## Życie trzeba kochać

O wartości życia od jego poczęcia do naturalnej śmierci rozmawiali uczniowie z Zespołu Szkół nr 5 z Krasnegostawu. Za Janem Pawłem II powtarzali słowa z encykliki „Evangelium vitae”: „Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowiekowi...”.

**M**łodzi nie boją się takich zadań, choć jak sami przyznają, nie na co dzień rozmawiają o tak poważnych sprawach. Jednak Dzień Świętości Życia skłonił ich do zastanowienia się nad tym tematem. Za wzór i autorytet obrali Jana Pawła II i jego nauczanie, w którym zawsze opowiadał się po stronie życia. – To była okazja do przypomnienia sobie, a dla wielu do poznania w ogóle nauczania Papieża Polaka w tej kwestii. Nie można wymagać od młodzieży określonych postaw, jeśli młwier nie wskaże się im źródła, skąd mają czerpać – mówili organizatorzy

krasnostawskiego spotkania ks. Rafał Furtak i Małgorzata Kaniuka. – Dlatego przygotowaliśmy prezentacje i dyskusje dotyczące trzech tematów: aborcji, eutanazji i samobójstw.

Każdy z tych tematów wywołuje wielkie emocje i za każdym kryją się ludzkie dramaty. Jednak nawet najtrudniejsze sytuacje nie powinny skłaniać do zaprzestawania poszukiwania choćby nikłego promyka nadziei. Jan Paweł II mówił w 1997 roku w Kaliszu: „Prawo do życia nie jest tylko kwestią światopoglądu, nie jest tylko prawem religijnym, ale jest prawem człowieka. Jest prawem najbardziej podstawowym”. – Warto o takich sprawach rozmawiać. Patrząc na twarze uczestników spotkania, widziałem nie tylko skupienie i uwagę, ale przede wszystkim głębokie wzruszenie i nawet łzy. Myślę, że w wielu młodych sercach zapisało się to, że należy bronić życia i zawsze kochać – podkreślał ks. Rafał Furtak.

jak

## Okiem wikarego



felieton

ks. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii  
św. Michała Archanioła w LublinieMarketowe  
mieszczanństwo

**J**echałem niedawno pociągiem z Bydgoszczy do Lublina. W miejscowości nieopodal stolicy wsiadł do przedziału przyszywany warszawiak wraz z dziewczyną, której koniecznie chciał zaimponować. Ona z zachwytem słuchała opowieści o miejskich wyczynach i nie mogła się nadziwić, z kim ma do czynienia. Niechcący dowiedziałem się, jak pięknym i nowoczesnym miastem jest Warszawa. Celem podróży bohatera przedziału była kolejna galeria handlowa. Z tego, co usłyszałem, już ostatnia z tych, których chłopak jeszcze w stolicy nie widział. Hipermarkety zaliczył już wszystkie, więc miasto nie miało dla niego tajemnic. Na koniec okazało się, że oprócz galerii handlowych jedynym miejscem obejrzanym przez niego w Warszawie był parking, na którym stróżował. Wielu lublinian zna w naszym mieście wszystkie supermarkety. Gorzej jest niestety z tym, co naprawdę stanowi o pięknie miasta. Lubelscy przewodnicy chcą przybliżyć mieszkańcom różne dzielnice. Dotychczas oprowadzanie wycieczek kojarzyło się głównie z naszą piękną starówką. Jednak ledwo się człowiek zdąży rozpędzić spod zamku, już przy archikatedrze musi hamować. Klub Przewodników Miejskich i Terenowych PTTK w Lublinie chce nas zabierać w takie dzielnice miasta, jak: LSM wraz z zaprojektowanym przez Oskara i Zofię Hansenów osiedlem Słowackiego, na Czechów, Czuby czy Tatarsy. Mało kto wie, skąd wzięły się ich nazwy. Opowieści o tym, czy czarcia łapa w Trybunale była włochata, a może pstrokata, już się trochę przejadły. Dobrze byłoby stworzyć np. szlak przemysłowców lubelskich lub trasę związaną z miastem literatów. To dobra propozycja dla szkół, by dzieci i młodzież nie kojarzyły przykładowej Kalinowszczyzny z istniejącymi tam warzywniakami, nawet jeśli mają olbrzymią powierzchnię handlową, lecz z takimi miejscami, jak: dwa zabytkowe kościoły, stary, żydowski cmentarz czy rynek solny.